
Antyczne i chrześcijańskie korzenie demokracji

Antyczne i chrześcijańskie korzenie demokracji Ustrój polis w starożytnej Grecji

Rozważania na temat demokracji w Helladzie należy rozpocząć od założenia, że nie był to ustrój charakterystyczny dla wszystkich polis greckich. Podczas gdy starożytne państwa, jak Egipt, Babilon, Asyria czy choćby wroga Hellenom- Persja, reprezentowały system rządów jedynowładczych (zwanym despotiami) w Grecji wykształciło się wiele, jakbyśmy to powiedzieli dziś, ustrojów. Oprócz tzw. demokracji (z greki demos oznaczał lud a kratos- władzę), wyróżnić można było oligarchię (władzę wybranej grupy społecznej), tyranie (władzę jednej osoby, zdobytej najczęściej siłą) czy monarchię. Ustrój demokratyczny był charakterystyczny dla polis Aten, co nie znaczy, że nie występował w przypadkach innych, mniej znaczących państwach-miastach.

Demokracja w Atenach

Demokracja w starożytnych Atenach przechodziła swoistą ewolucję na przestrzeni wielu stuleci. Ostatecznie wyklarował się model dziś opisywany jako wzorcowy. Władzę w polis miał sprawować lud. Zebrany na rynku (z gr. Agora) obradował jako Zgromadzenie. Spośród niego wybierano również tzw. Radę Pięciuset oraz 10 strategów, których zadaniem było sprawowanie dowództwa nad armią w czasie wojny. Z racji, że sprawny dowódca, wykorzystując poparcie wiernych żołnierzy, mógł siłą przejąć władzę i stać się tyranem- lud mógł wygnać potencjalnie niebezpiecznego delikwenta (tzw. ostracyzm). Praktyka ta nie była jednak niezawodna. Na wygnanie skazywano także znakomitych dowódców obawiając się wzrostu ich potęgi np. zwycięzcę spod Salaminy- Temistoklesa. Wspomniane już Zgromadzenie wybierało również dziewięciu najwyższych urzędników (tzw. archontów) oraz osoby związane z sądownictwem. Z czasem tytuł archonta nabrał jedynie znaczenia honorowego. Z grupy byłych archontów wyodrębniano grupę 501 obywateli, głównie przedstawicieli arystokracji (tzw. areopag). Posiadali oni najwyższą władzę sądowniczą i polityczną w polis.

Za "ojców-założycieli" ateńskiej demokracji uznaje się trzech wybitnych polityków: Solona, Klejstenesa i Peryklesa. To ich reformy miały doprowadzić do powstania ustroju demokracji, charakterystycznej dla Aten. Za czasów Solona (ok. 635 - ok. 560 p.n.e.) doszło do podziału obywateli na cztery klasy wg censusu majątkowego. Prawo głosowania mieli mieć pełnoprawni obywatele Aten, mężczyźni, którzy ukończyli 20-ty rok życia. Prawa obywatelskie nadane zostały również metojskowie, czyli ludności napływowej, od dawna zamieszkującej Ateny. Głosowanie odbywało się jawnie, przez podniesienie ręki. Znano jednak instytucję głosowania tajnego. Kolejne zmiany zostały wprowadzone za czasów Klejstenesa w 508/507 roku p.n.e. Zastąpił on podział rodowy podziałem terytorialnym (10 fyl podzielonych na demy). W miejsce wprowadzonej przez Solona Rady Czterystu ustanowił Radę Pięciuset. Zwiększenie roli Zgromadzenia Ludowego dopełniło wprowadzenie urzędu 10 strategów. Za rozkwit demokracji ateńskiej uznano jednak dokonania Peryklesa (ok. 495 p.n.e. - 429 p.n.e.), znakomitego mówcy i polityka. Mimo, iż jego działania mogłyby zostać pochytywane za tyrańskie zapędy, Perykles utrzymał względną władzę ludu, udoskonalając istniejące już instytucje. Rada Pięciuset, która stała się głównym organem wykonawczym, została podzielona na dziesięć komisji (z gr. prytanii). Sprawowała ona nadzór na urzędnikami, dysponując szerokim wachlarzem sankcji (od grzywny i aresztu po prawo egzekucji). A contrario ograniczono kompetencje areopagu do roli sądowego trybunału karnego. Urzędy stały się odpłatne co hipotetycznie pozwalało każdemu z przedstawicieli ludu na branie udziału w życiu politycznym. Do godności archonta mogła zostać podniesiona także osoba z trzeciej grupy majątkowej wg podziału Solona. Perykles zapoczątkował również praktykę nadawania obywatelstwa zasłużonym cudzoziemcom.

Poglądy na demokrację w starożytnej Grecji

Demokracja jako taka nie może zostać uznana za doktrynę. Wykształcony w praktyce model rządów był powodem dumy mieszkańców Aten. Z drugiej strony na dysfunkcyjność tego modelu zwracali uwagę wielcy filozofowie antyczni m.in. Platon czy Arytoteles.

Przymiotami demokracji miały być dwie wartości. Pierwszą z nich była równość (z gr. isonomia), czyli założenie, iż wszyscy pełnoletni mężczyźni, obywatele Aten mieliby być równi wobec prawa. Wszyscy mieli zatem partycypować w sprawowaniu władzy w państwie a ich głos miał mieć jednakową wartość (z gr. isegoria). To lud obsadzał urzędy, nierzadko przez losowanie. Ślepy los uważano za kwintesencję równego dostępu do urzędów (z gr. isotima). Z drugiej strony równość łączono ściśle z wolnością. Udział obywatela w sprawowaniu władzy miał być tym większy im bardziej obywatel był wolny. Dlatego też demokracja ateńska tak mocno akcentowała bezpośrednią formę sprawowania rządów. Należy zauważyć, że demokracja w takim ujęciu odbiegała znacząco od obecnych standardów. Cenzusy płci, wieku, stanu czy obywatelstwa były nieodłączną częścią opisywanego modelu ustrojowego. Jak wspomina Monteskiusz w traktacie O Duchu Praw cudzoziemca, który wmieszał się w Zgromadzenie Ludowe karano śmiercią. Udział w tymże nie był tylko symbolem, ale faktycznym przejawem władzy jego uczestników.

Wierny uczeń Sokratesa, Platon (427 p.n.e. - 347 p.n.e.), bardziej sceptycznie odnosił się do powierzenia całemu ludowi władzy. Kierując się założeniem idealizmu obiektywnego postulował oddanie władzy filozofom. Tylko mędrcy mogli kierować częściami składowymi państwa w taki sposób, aby było ono stabilne. Kolejny Arystoteles (384 p.n.e. - 322 p.n.e.), dokonując opisu ustrojów 158 państw greckich postulował ideę złotego środka. Jako, że człowiek miał być istotą państwową (z gr. zoon politikon), państwo miało być tworem koniecznym, stworzonym w celu zaspokojenia potrzeb jednostek go tworzących. Arystoteles nadzieję pokładał w stanie średnim, nie zdegenerowanym jak arystokracja i nie tak podatnym na wpływ jak pospólstwo.

Kosmopolityzm i udział w życiu politycznym propagowali stoicy (m.in. Zenon z Kition). Mędrzec, będący wzorem każdego człowieka, miał być wolny od jakichkolwiek interesów, także państwowych, co nie oznaczało jednak powstrzymania się od działania społecznego. Wszelkie działanie jakie podejmował, miały być zgodne z jego sumieniem i przekonaniem. To co dobre i rozumne miało być najlepszą podstawą prawa.

Poglądy na demokrację w starożytnym Rzymie

Ustrój antycznego Rzymu zmieniał się wraz z ekspansją terytorialną wojowniczego państwa. Od królestwa, przez republikę aż po cesarstwo - Rzym nigdy nie stał się klasyczną demokracją. Poglądy reprezentowane przez ówczesnych myślicieli a odnoszące się do założeń demokracji wywarły nieznaczący wpływ na kształt ustroju przyszłego Imperium.

Za znaczącą doktrynę polityczną należy uznać koncepcję ustroju mieszanego zaproponowaną przez Polibiusza (200 p.n.e. - 118 p.n.e.). Republika Rzymska miała być połączeniem monarchii (reprezentowanej przez konsulów), arystokracji (Senat) i demokracji (zgromadzenie ludowe). Połączenie najlepszych cech wspomnianych ustrojów miało gwarantować z jednej strony hamowanie z drugiej współdziałanie odpowiednich instytucji państwa. Tzw. system hamulców i równowagi (z ang. check and balance system) dziś stanowi jedno z gwarancji funkcjonowania demokratycznego państwa prawa.

Sporym zainteresowaniem w starożytnym Rzymie cieszyła się niedoceniona w Grecji filozofia stoicka. Myśliciel Marek Tulliusz Cyncero (106 p.n.e. - 43 p.n.e.), który za swoje przekonania oddał życie, uważał, że państwo to wytwór społecznego instynktu jednostek ludzkich. Zgoda klas miała zapewnić harmonię a takowa mogła zaistnieć tylko w ramach ustroju mieszanego.

Chrześcijańska myśl polityczna a demokracja

Działalność Jezusa Chrystusa (ok. 3 p.n.e. - 30 n.e.) miała stać się początkiem istnienia wielkiej religii. Zanim to nastąpiło, chrześcijanie musieli przeżyć dziesiątki lat prześladowań, aby wreszcie w 381 r. n.e. stać się religią panującą w Cesarstwie. To co przyciągało uwagę tłumu wyznawców to założenie o równości ludzi i szczęśliwszym życiu po śmierci. Oprócz aspektu religijnego, chrześcijaństwo wywarło niezaprzeczalny wpływ na kształtowanie się demokratycznej myśli wczesnego Średniowiecza.

Św. Augustyn (354 - 430 r. n.e.) nazwany ostatnim, wielkim Ojcem Kościoła, głosił, iż państwo jest konstrukcją niedoskonałą. W odróżnieniu od państwa Bożego (z łac. civitas Dei) państwo ziemskie (z łac. civitas terrena) jest koniecznością. Wyrosło bowiem z grzechu pierworodnego a ludzie nie powinni mieć na nie wpływu. Kierunek ten długo utrzymał się jako oficjalne stanowisko Kościoła w kwestii demokracji.

Bardziej optymistyczną wizję zaprezentował dużo później Św. Tomasz z Akwinu (1225-1274 r. n.e.), teolog i członek zakonu dominikanów. Gromadzenie się ludzi w państwa miało być ich naturalną cechą. Ponadto państwo miało swoje zadanie- ułatwienie obywatelom dążenie do życia w cnocie a w konsekwencji zbawienie. Stąd wynikać miała potrzeba władzy. Tam gdzie do zrealizowania jest pewne zadanie nieodzowna miała być obecność osoby zarządzającej. Kierownikiem miał być ludzki rozum a w aspekcie praktycznym- władca. W ten sposób solidaryzm i społeczna natura człowieka musiała oddać prymat zaletom monarchii.

Chrześcijaństwo nie doprowadziło do popularyzacji idei demokracji na kontynencie europejskim. Aż do XVII wieku większość państw pozostała monarchiami, nierzadko jednak z silnymi akcentami demokratycznymi. Jednak odrodzenie demokracji miało nastąpić dopiero w epoce Oświecenie a jego przekształcenie systemów jedynowładczych w rządy społeczeństw miało zostać obkupione tysiącami ofiar.

Przekłamaniami byłoby stwierdzenie, że polityczna myśl Kościoła katolickiego zawsze zmierzała do ograniczenia pierwiastka demokratycznego w procesie rządzenia państwem. W XIX wieku, kiedy ruch ludowy wzbierał na sile, papież Leon XIII wydał encyklikę *Quadragesimo Anno* która stała się zarzewiem nowego kierunku ideologicznego zwanego chrześcijańską demokracją. Ale to zupełnie inna historia.

Przeczytaj także artykuły pod tytułem:

Prawo, norma prawna, przepis prawa :: Państwo - pojęcie państwa i władzy :: Prawa człowieka :: Władza sądownicza w Polsce